

Sygn. akt I A Ca 422/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Kuczyńska SSO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C. (1)**

przeciwko **T. S.**

o usunięcie skutków i zaniechanie niedozwolonych działań

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 7 marca 2014 r. sygn. akt VII GC 224/12

I oddala apelację;

II zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 657,50 (sześćset pięćdziesiąt siedem 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powódka A. C. (1) w pozwie skierowanym przeciwko T. S. wniosła o nakazanie pozwanemu usunięcia ze strony internetowej (...) oraz z cenników i ofert menu dostępnych w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego w Ł. i Z. zamieszczonego nazewnictwa oraz numeracji dla pizz szczegółowo wymienionych w punkcie 1 żądania pozwu, sosów i dodatków (k.3-4) oraz zakazania pozwanemu wprowadzania do obrotu tak oznaczonych towarów, zaprzestania umieszczania tego rodzaju oznaczeń na dokumentach związanych z wprowadzeniem towarów do obrotu. Jednocześnie wniosła o nakazanie pozwanemu opublikowanie na jego koszt treści zapadłego orzeczenia na stronie internetowej (...) oraz w cennikach i ofertach menu dostępnych w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego w Z. i Ł.. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany T. S. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo (punkt I.) oraz zasądził od powódki A. C. (2) na rzecz pozwanego T. S. kwotę 1.414,50 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, iż poza sporem było, że zarówno powódka jak i pozwany prowadzą działalność gospodarczą w zakresie gastronomii polegającą na produkcji i sprzedaży detalicznej pizzy. Powódka działalność swoją prowadzi na terenie Ł. i okolic w oparciu o zarejestrowany od dnia 21 kwietnia 2008 r. znak towarowy (...) (k.15-17) uwidoczniiony na stronie internetowej, ulotkach (k.13-14) i wprowadzanych do obrotu towarach. Pozwany działa na terenie Z. w lokalu oznaczonym, jako (...) oraz na terenie Ł. w oparciu o niezarejestrowany znak towarowy (...) uwidoczniiony na ulotkach (k.19), menu w lokalu i w internecie (k.21-27).

Z dalszych ustaleń Sadu Okręgowego wynikało, że w okresie od miesiąca kwietnia 2008 roku do października 2010 roku na podstawie ustnej umowy strony prowadziły współpracę handlową, w ramach której pozwany dokonywał zakupu ciasta do pizzy u powódki po określonej cenie. W zamian korzystał z zarejestrowanego znaku towarowego powódki oraz wykorzystywał nazewnictwo i numerację dla wprowadzanych do obrotu pizz, zachowując ich skład jak u powódki. Współpraca między stronami zakończyła się w 2010 roku. W piśmie z dnia 10 października 2010 r. T. S. zrezygnował oficjalnie ze współpracy z powódką i jednocześnie poinformował o zdjęciu znaku firmowego powódki z jego lokalu gastronomicznego (k.62). Pozwany po rezygnacji ze współpracy z powódką, dokonał zmian w wystroju lokalu pizzerii, zmienił logo, zastępując zastrzeżony znak towarowy powódki (...) niezastrzeżonym znakiem towarowym zaprojektowany dla niego (...) (k.13,19) i kontynuował działalność gospodarczą w branży gastronomicznej. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy wskazane przez powódkę zachowanie pozwanego po zakończeniu współpracy wypełniało znamiona czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Dz.U. 2003.153.1503 j.t. z póź. zm, (dalej w uzasadnieniu oznaczonej jako u.z.n.k.) albowiem powódka zarzucała pozwanemu, że wprowadza on do obrotu produkty żywnościowe w postaci wyrobów gotowych opierając się na jej pomysły, stosowanej przez nią numeracji i przy zastosowaniu tego samego składu wskazanych w żądaniu pizz oraz ich nazewnictwa, pomimo wypowiedzenia w 2010 r. łączącej strony umowy. Działania te powódka określała jako zagrażający jej interesom czyn nieuczciwej konkurencji z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Jej zdaniem pozwany przez bezprawne kopiowanie rozwiązań powódki, wprowadza w błąd konsumentów co do pochodzenia pizzy bez żadnych gwarancji, iż zachowana jest jakość produktu.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że przepisy powołanego aktu prawnego, w szczególności norma ogólna z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. wyznaczają granice zachowań dozwolonych w obrocie gospodarczym w ramach swobody konkurencji, służąc tym samym realizacji celów wyrażonych zarówno w przepisach Konstytucji RP (art. 20, 22 i 76), jak i art. 1 u.z.n.k. w związku z czym tylko zachowania wykraczające poza owe granice przesądzać mogą o uznaniu konkretnego działania lub zaniechania za delikt nieuczciwej konkurencji, uprawniający do ubiegania się o udzielenie ochrony prawnej i skutkujący określonymi w ustawie sankcjami. Wskazywał, że powódka opierała swoje roszczenia na treści art. 3 ust. 1 u.z.n.k. zgodnie, z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokonał jednak analizy i oceny zasadności roszczeń powódki na gruncie przepisów art. 10 ust. 1 u.z.n.k., zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd, co do pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów albo usług, a także zatajenie ryzyka, jakie wiąże się z korzystaniem z nich. Wywodził, że art. 10 u.z.n.k. chroni uczestników rynku przed wprowadzeniem w błąd, co do pochodzenia towaru (oraz co do innych jego istotnych właściwości) przy czym istotnym jest także, iż by można było mówić o „możliwości w prowadzenia w błąd”, niezbędnym jest ustalenie potencjalnej doniosłości wprowadzenia odbiorcy w błąd, która występuje zawsze wówczas, gdy informacje zamieszczone na towarze

lub ich brak mogą wpłynąć na decyzję klienta o wyborze danego towaru czy usługi. Wskazywał, że w myśl poglądów wyrażonych w judykaturze, między innymi przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 kwietnia 2008 r., III CSK 377/07, LEX 496878 ocenę możliwości ryzyka konfuzji należy dokonywać z uwzględnieniem właściwego wzorca konsumenta. Pogląd ten uwzględnia wskazania wynikające z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2005/29/WE z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym. (Dz.U. UE L. 2005, nr 149, poz. 22). Z preambuły tej dyrektywy wynika, że chroni ona bezpośrednio interesy gospodarcze konsumentów przed nieuczciwymi praktykami handlowymi stosowanymi wobec nich przez przedsiębiorstwa i w związku z tym chroni również pośrednio działające zgodnie z prawem przedsiębiorstwa przed konkurentami, którzy nie przestrzegają reguł w niej wyznaczonych i gwarantuje w ten sposób uczciwą konkurencję w koordynowanej przez nią dziedzinie (akapit 8). Reguły w niej określone mogą zatem - i powinny - być uwzględniane w sprawach o ochronę przed czynami nieuczciwej konkurencji. W akapicie 18 preambuły wskazano, że za punkt odniesienia uznaje ona przeciętnego konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany oraz dostatecznie uważny i ostrożny, z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych i językowych. Chodzi, zatem o osobę, która jest dość dobrze zorientowana na rynku, jest w stanie odróżnić naśladownictwo występujące w sposób oczywisty. Dla przykładu wskazuje się, że nie chodzi o okoliczności, które nie są do odróżnienia na pierwszy rzut oka.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że analiza wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego uzasadnia przyjęcie, iż powódka na której spoczywał ciężar udowodnienia, że na skutek zachowania pozwanego istnieje możliwość wprowadzenia potencjalnego konsumenta w błąd (art. 6 k.c.) nie wykazała, aby ryzyko konfuzji w niniejszej sprawie miało miejsce. Okoliczności tej bowiem nie sposób jego zdaniem było wyprowadzić z zeznań zaferowanych przez powódkę świadków M. B. (k.153-155, 00:11:52 - 00:39:09), E. F. (k.155-157, 00:39:51-00:08:17), A. S. (k.157-158, 01:08:44-01:31:21), M. R. (k.197-199, 00:52:54-01:12:00), które są pracownikami powódki, ani z zeznań A. K. (k.158-159, 01:32:19-01:42:18), G. P. (k.195-196, 00:16:28- 00:24:57), W. B. (k. 196-197, 00: 24:39 -00:46:33) znajomych powódki, jak również zeznań B. B. (k.197, 00:47:32 -00:52:35) bratowej powódki i D. C. (k.199-202, 01:12:36 - 02:02:15) męża powódki. Powyższe zeznania nie były jednoznaczne. Wyżej wymienieni zeznawali na okoliczność, czy pizza pozwanego i pizza powódki są identyczne. Elementami wprowadzającymi w błąd klienta są wedle zeznań pracownic powódki identyczna numeracja i nazwy pizz u pozwanego jak u powódki, podobne wystroje lokali, taka sama oferta pozwanego jak powódki, oznaczenie cyfrowe poszczególnych pizz w menu. Jednocześnie ci sami świadkowie wskazywali, na okoliczności pozwalające odróżnić wprowadzane przez strony do obrotu towary. Wskazywali, że niektóre pizze mają takie same nazwy, ale inny skład, numery pizz powódki są w kolejności matematycznej, tymczasem w ofercie pozwanego pizze są pogrupowane tematycznie, w ofercie pozwanego są również pizze o innych nazwach, których nie ma w menu powódki. Świadek G. P. zeznał, że wystrój lokali obu stron jest inny, lokale te są położone w odległości paru kilometrów od siebie, a zatem nie sposób trafić do lokalu pozwanego udając się do lokalu powódki. Istotne dla wyjaśnienia sprawy okazały się także, zdaniem Sądu Okręgowego, spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zeznania świadków A. Z. (00:11:11 i n, k.240v-242) i A. P. (00:37:14, k.242-243v), które były relacją z podjętych przez pozwanego działań, nakierowanych na odróżnienie wytwarzanych przez niego towarów od towarów powódki. Z zeznań tych wynikało, że pozwany po zakończeniu współpracy z powódką dokonał zmian w wystroju lokalu (między innymi wymienił kanapy, w inny sposób ustawiono stoliki, wprowadzono więcej kwiatów), logo, menu w lokalu i na stronie internetowej (...), które pozwalają na swobodne odróżnienie prowadzonych przez niego restauracji na terenie Ł. i Z. od lokali powódki. Jego pizze są bogatsze w składniki, różnią się ciastem i sosem. Powyższe zeznania były zgodne z zeznaniami J. C., grafika komputerowego, który na zlecenie pozwanego dokonywał zmiany logo, oklejenia samochodu dostawczego i zmiany kasetonu a także z zeznaniami przesłuchanego w charakterze strony T. S., który nie kwestionował, że obecna jego działalność jest kontynuacją działalności, jaką prowadził wcześniej wspólnie z powódką. Jak wynikało z jego zeznań, widocznym znakiem tej współpracy są takie same kody na kasie fiskalnej towarów, których zmiana wiąże się przeprogramowaniem kasy a w konsekwencji dodatkowymi kosztami. Z powyższym jest związana taka sama jak u powódki numeracja niektórych pizz. Elementami odróżniającymi są natomiast inna szata graficzna oznaczenia przedsiębiorcy (nazwa i logo), zmiany w wystroju pizzerii, uzupełnienie menu nowymi daniami, ciasto według własnej receptury, inni dostawcy produktów do pizzy, nowa niezależna marka (...) (zeznania w charakterze strony T. S., k. 262-264, 01:19:14 in.). Przesłuchana w charakterze strony powódka wskazała, że w jej ocenie pizza

pozwanego jest identyczna z jej wyrobem. Samo dodanie dodatkowych składników oraz ilość tych składników nie wpływa na smak pizzy. Powódka zażądała od pozwanego zmiany menu oraz numeracji pizzy w ulotkach reklamowych. Wywodziła, że pozwany korzysta z jej doświadczenia, pomysłów oraz zniżek przy zakupie sprzętu i towarów. Kasy fiskalne stron procesu są obsługiwane w taki sam sposób. Przyznała, że w Z. znajduje się pizzeria o nazwie (...). Podobny jest wystrój lokali stron oraz sposób podania pizzy. Pozwany dysponuje takim samym jak powódka piecem do wypieku pizzy (k. 257 – 262). Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadniczo nie zakwestionował zeznań świadków oraz stron. Niemniej jednak bardziej wiarygodne były jego zdaniem zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwanego oraz zeznania przesłuchanego w charakterze strony pozwanego, gdyż były spójne ze sobą i wzajemnie się uzupełniały. Znalazły także potwierdzenie w dokumentach. Z kolei zeznania świadków powódki oraz samej powódki były bardziej subiektywne, nierzadko składane w atmosferze emocjonalnego zaangażowania w sprawie. Także zeznania tych świadków w przedmiocie smaku pizzy pozwanego i powoda, jako zupełnie subiektywne, nie mogły stanowić wartościowego dowodu.

Sąd Okręgowy dokonując oceny ryzyka konfuzji, na podstawie wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, z punktu widzenia konsumenta dobrze poinformowanego, doszedł do przekonania, iż taki konsument z pewnością jest w stanie odróżnić lokal powódki od lokalu pozwanego, gdyż lokale konkurujących ze sobą przedsiębiorców znajdują się w dwóch różnych częściach miasta, czy to w Ł. czy w Z. oraz odróżnia od siebie bezsprzecznie znak towarowy. W przypadku powódki jest to zastrzeżony znak (...), a w przypadku pozwanego niezastrzeżony znak „pizzeria (...)” o zdecydowanie, jak wynika z porównania ulotek, odmiennej grafice i brzmieniu fonetycznym nazwy. Ponadto szczegółowa analiza zawartości kart menu obu przedsiębiorców wskazuje na istotne różnice w prezentacji oferty. Dokonując analizy menu obu stron, nie sposób przyjąć, że ich treść niesie za sobą ryzyko konfuzji. Niepodobna uznać, aby konsument udając się do lokalu powódki, czy też składając zamówienie telefoniczne przy wykorzystaniu ulotki reklamowej (zwłaszcza, gdy dla każdego z przedsiębiorców przypisany jest odmienny numer telefonu), mógł pomylić się do tego stopnia, że chcąc złożyć zamówienie u powódki złożyłby je u pozwanego lub odwrotnie. Już samo inne ułożenie dań w karcie menu, charakterystyczne dla pozwanego ich pogrupowanie według określonych kategorii, natomiast u powódki chronologiczne ułożenie według numerów, pomimo tożsamości nazw i numerów dań, zdaniem Sądu Okręgowego wykluczało możliwość konfuzji. Odnosnie tożsamości nazw pizz w obu lokalach stwierdził, że większość tych nazw powtarzających się w obu ulotkach menu jest oznaczeniem pizz powszechnie stosowanym w pizzeriach w Polsce (k. 109 – 118). Wskazywał, że kwestia czy produkty sprzedawane przez powódkę i pozwanego są identyczne w smaku ma znaczenie drugorzędne dla oceny zasadności powództwa. Z analizy ulotek menu stron wynika, że zasadnicze składniki objętych pozwem pizz są zbliżone. Pizze różnią się natomiast dodatkami (np. dodatkiem cebuli, kukurydzy, innym rodzajem papryki), czy też sosem do pizzy.

Oceniając zachowanie pozwanego w świetle art. 3 u.z.n.k. wskazywał, że wykładnię normy prawnej ujętej w art. 3 u.z.n.k. dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 2 stycznia 2007 r. w świetle, której generalnie czynem nieuczciwej konkurencji jest każde zachowanie się przedsiębiorcy, które narusza prawo lub dobre obyczaje i jednocześnie zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy. Wywodził, że przy ocenie działań konkurencyjnych pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami dającymi podstawy do kwalifikacji danego zachowania, jako uczciwej lub nieuczciwej konkurencji (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) istotne znaczenie ma sposób rywalizacji pomiędzy konkurentami, podlegający weryfikacji w konkretnych okolicznościach przy uwzględnieniu, zasługujących na aprobatę w świetle norm moralnych i etycznych, zwyczajów, dochodzenia przez przedsiębiorców do osiągania korzyści gospodarczych. Wskazywał, że istnieje także zgodność doktryny co do tego, że stosowanie klauzuli generalnej polega na wyważeniu interesu wszystkich uczestników rynku po to, aby wysnuć na pierwszy plan interes zasługujący na szczególną ochronę, zwłaszcza zaś interes konsumentów (J. Szwaja, w: M.Kępiński, M.Mozgawa, M.Poźniak- Niedzielska, T.Skoczny, R.Skubisz, S. Sołtysiński, J.Szwaja, I. Wiśniewska, Ustawa o nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2000, s. 126 i 129). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie sposób dopatrzeć się w przedmiotowym stanie faktycznym sprawy, aby sposób realizacji mechanizmu między konkurentami był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wskazywał, że w warunkach działalności gospodarczej nie chodzi o przestrzeganie dobrych obyczajów w ogóle, lecz o takie zachowanie przedsiębiorców w ich działalności gospodarczej by zapewnić niezakłócone funkcjonowanie konkurencji. Jeżeli ktoś, przez kilka lat toleruje pewnego rodzaju

zachowania, uważając je za obojętne z punktu widzenia swych interesów, doprowadzając w ten sposób do utrwalenia się pewnych zwyczajów na rynku co do kolorystyki i ogólnego wyglądu tego samego rodzaju towarów, to brak jest uzasadnienia dla udzielenia, żądanej po pięciu latach ochrony przez zakazanie konkurentowi wprowadzenia do obrotu jego wyrobu, z którym konkurent w związku z jego długotrwałą niezakłóconą obecnością produktu na rynku wiązał już określone oczekiwania handlowe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 lipca 2008 r., I ACa 229/08, LEX nr 499183). Podkreślał, przy tym, że samodzielna działalność gospodarza pozwanego powstała z uprzedniej współpracy stron. Współpraca ta polegała na prowadzeniu pizzerii. Nie ulega wątpliwości, że zasadniczą rolę w tej współpracy odgrywała powódka. Pozwany prowadził pizzerię pod firmą powódki, korzystając z jej zarejestrowanego znaku towarowego. Wprowadzał do obrotu pizzę, opartą na recepturze powódki. Pizza była identyczna w obu pizzeriach. Identyczne wyposażone były również lokale stron. W umowie ustnej strony nie przewidziały zakazu konkurencji. Zatem w chwili obecnej pizzeria pozwanego, jakkolwiek w pewnym sensie zmodyfikowana, w dalszym ciągu jest podobna do pizzerii powódki (kolorystyka, elementy wyposażenia – zdjęcia k. 251 akt). Nie oznacza to jednak, że w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z zabronionym naśladownictwem. Trudno bowiem oczekiwać, aby strona pozwana wyzbyła się wraz z wypowiedzeniem umowy całego wyposażenia lokalu i zmieniła całkowicie profil swojej działalności. Nawet samo naśladownictwo towarów innego przedsiębiorcy, nie korzystających ze szczególnej ochrony prawami wyłącznymi, nie jest sprzeczne z zasadami prowadzenia konkurencji i nie uzasadnia przyjęcia istnienia czynu nieuczciwej konkurencji ((...) SA a K. z dnia 26 marca 2013 r., I Acz 224/13). Sąd Okręgowy nie dopatrył się jednocześnie w niniejszej sprawie pasożytniczego działania pozwanego, które polega na tym, że uczestnik tego samego rynku korzysta z gotowego efektu pracy swego konkurenta handlowego, które jest uznawane przez orzecznictwo za zachowanie sprzeczne z dobrym obyczajem (wyr. SN 27.02.2009 r., V CSK 337/08, OSP, Nr 3, poz. 33). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sadu Okręgowego wynikało, że pozwany podjął szereg działań, które z powodzeniem doprowadziły do odróżnienia jego nowoutworzonej marki od znanej i kojarzonej marki powódki, od wielu lat istniejącej na rynku, a jego zachowanie nie zagrażało interesom powódki, lecz było elementem konkurencji wolnorynkowej, niewykazującej cech konkurencji nieuczciwej. Stwierdził, że w stosunkach gospodarczych zwykle granice pomiędzy dozwolonym a niedozwolonym działaniem wyznacza kryterium szkody, które w niniejszej sprawie nie wystąpiło. Stąd uznał, iż w sprawie nie zaistniały przesłanki do uznania zachowania strony pozwanej za czyn nieuczciwej konkurencji, tak w rozumieniu art. 10 ust. 1 u.z.n.k., jak i klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Ponadto Sąd Okręgowy pominął wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu nieuczciwej konkurencji jako spóźniony oraz z uwagi na to, że uwzględnienie tego wniosku spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego w wysokości 377 zł, których wysokość ustalono w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013.490 tj.) oraz koszty przejazdów do sądu pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 1.037,50 zł, które ustalono zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalenia oraz sposobu dokonania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r., Nr 27, poz. 271).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku wniosła powódka A. C. (2), która zaskarżyła ww. wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym to jest zeznaniami świadków i przesłuchaniem stron oraz przedłożoną dokumentacją, co doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, iż pozwany w ramach prowadzonej

działalności gospodarczej nie korzysta z gotowego efektu pracy swego konkurenta handlowego to jest powódki, a tym samym jego działanie nie godzi w dobre obyczaje, co miało wpływ na treść orzeczenia skutkując oddaleniem roszczenia powoda,

b) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego z zakresu zwalczania nieuczciwej konkurencji jako powołanego wyłącznie dla zwłoki i nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy dowód ten powołany został celem wyjaśnienia okoliczności spornych, które ujawniły się po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków, co doprowadziło do dokonywania ustaleń przez Sąd wyłącznie w oparciu o własną ocenę, podczas gdy do ustalenia czy oferta pozwanego jest odzworowaniem oferty strony powodowej wymagane były wiadomości specjalne z zakresu nieuczciwej konkurencji, co miało wpływ na treść i skutkowało oddaleniem powództwa,

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia polegającego na nie wskazaniu istotnych faktów, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia a które sąd oddalając powództwo uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co uniemożliwia ocenę prawidłowości rozumowania sądu w zakresie przyjęcia, iż działanie pozwanego nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami,

d) art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postaci nagrania banneru reklamowego wyświetlanego na stronie internetowej na tej podstawie, iż okoliczność na którą miał być powołany powyższy dowód została już dostatecznie w sprawie wyjaśniona, a następnie wyciążenie wniosków sprzecznych z zaoferowanym dowodem;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Dz.U. 2003.153.1503 z późn. zm. (zwana w dalszej części u.z.n.k.) polegające na jego nie właściwym zastosowaniu będącym następstwem przyjęcia, że dla zaistnienia ryzyka konfuzji konieczne jest ustalenie, że posługiwanie się oznaczeniem towarów z którego korzysta inny przedsiębiorca musi wywołać niebezpieczeństwo błędu w wąskim znaczeniu, podczas gdy do zaistnienia ryzyka konfuzji a tym samym deliktu wystarczające jest ustalenie niebezpieczeństwa w szerokim znaczeniu,

b) art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Dz.U. 2003.153.1503 z późn. zm. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przy żądaniu przez powódkę jedynie zaniechania określonych działań pozwanego zagrażających jej interesowi dla przyjęcia odpowiedzialności z tytułu deliktu niezbędne jest wykazanie szkody i ryzyka konfuzji.

Wskazując na powyższe, wnosila o:

- #.
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie roszczenia powoda w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,*

ewentualnie

- #.
- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego,*

- **w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu wniosła o zmianę ewentualnie uchylene postanowienia w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu z uwagi na naruszenie w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu Sądu podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia.**

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne. Sąd pierwszej instancji wywiódł także z analizy zgromadzonego materiału dowodowego właściwe wnioski nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. oraz innych wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, a sporządzone uzasadnienie pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia oraz poznanie motywów zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Wyjaśnienia wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności, skarżąca powinna była wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku w sprawie IV CKN 970/00; Lex 52753). Nie jest usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyłącznie z tej tylko przyczyny, że własna ocena dowodów dokonana przez stronę jest odmienna od oceny Sądu. Pogląd taki był już wielokrotnie wypowiedziany w orzecznictwie. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu - na podstawie tego materiału dowodowego - można było wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku w sprawie II CKN 817/00, Lex 56906). Tymczasem, poddając analizie poprawność rozumowania Sądu I instancji według wskazanych powyżej kryteriów, Sąd Apelacyjny nie znajduje przesłanek mogących podważyć prawidłowość oceny materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy. Skarżąca w zarzutach apelacji nie wykazała, jakie kryteria oceny naruszył Sąd I instancji przy ocenie konkretnych dowodów, a jej ocena tych samych dowodów jest subiektywna i odmienna. Uzasadnienie apelacji stanowi zatem jedynie nieskuteczną polemikę z ustaleniami i oceną materiału dowodowego dokonaną w niniejszej sprawie.

Wbrew zarzutom apelacji powódki, Sąd Okręgowy dopełnił obowiązku w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń, zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. Uszło uwadze skarżącej, że o skutecznym postawieniu takiego zarzutu można mówić tylko wówczas, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 roku, w sprawie I ACa 141/12, Lex 121151). Zarzut ten może zatem znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia, o czym w przedmiotowej sprawie nie może być mowy. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wyraźnie wynikają bowiem motywy, jakimi ten Sąd kierował się wydając zaskarżony wyrok. Sąd wskazał przy tym, jakie fakty uznał za udowodnione i uczynił je podstawą swoich ustaleń oraz na jakich dowodach w tym zakresie się oparł.

Z niewadliwych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że w niniejszej sprawie powódka wywodząc swoje roszczenie z treści art. 3 ust 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – zarzucała pozwanemu, że wprowadza do obrotu produkty

żywnościowe w postaci wyrobów gotowych opierając się na jej pomysły, stosowanej przez nią numeracji produktów i przy zastosowaniu tego samego składu pizz i ich nazewnictwa. Wywodziła także, że pozwany zagraża jej interesom, gdyż kopiuje jej rozwiązania przez wprowadzanie w błąd konsumentów co do pochodzenia pizzy. Jednocześnie A. C. (1) składając wyjaśnienia w charakterze strony (k. 257 akt) przyznała, że jej menu składa się z pizz, które występują w innych pizzeriach.

W tym kontekście podkreślenia wymaga i ma rzeczywiście istotne znaczenie w niniejszej sprawie okoliczność, że obie strony prowadzą działalność o charakterze gastronomicznym, polegającą na produkcji i sprzedaży pizzy na terenie Ł. i okolic. W przeszłości od kwietnia 2008 r. do października 2010 r. strony współpracowały ze sobą. W ramach tej współpracy pozwany kupował u powódki ciasta do pizzy, powódka udzieliła mu zgody na używanie zarejestrowanego przez siebie znaku towarowego oraz używania swego nazewnictwa i numeracji dla wprowadzanych do obrotu przez pozwanego pizz i to ze stanowczym zastrzeżeniem, że każda będzie miała ten sam skład jak te, które do obrotu wprowadza powódka.

W toku postępowania pozwany T. S. przyznał, że stosuje dotychczasowe nazwy oraz numerację, z uwagi na oprogramowanie kasy fiskalnej, ale jego pizze mają różniące się od produktów powódki skład, a ponadto jego oferta jest szersza. W toku postępowania wykazał, że po zakończeniu współpracy z powódką zaprojektował nowe logo oraz przyjął nową nazwę dla prowadzonej przez siebie działalności – (...), które pozwala odróżnić produkty pozwanego od produktów powódki.

Sąd pierwszej instancji oceniając zasadność roszczenia powódki analizował je w pierwszej kolejności w kontekście art. 10 ust. 1 u.z.n.k., a następnie art. 3 ust. 1 u.z.n.k. prawidłowo przyjmując, że norma z przepisu 3 jest klauzulą generalną spełniającą funkcję uzupełniającą i korygującą wobec pozostałych unormowań tej ustawy, zawartych w art. 5-17 cyt. ustawy, a zawierających stypizowane czyny nieuczciwej konkurencji (vide: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r, III CKN 271/01, OSNC 2004/2/26; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 stycznia 2014 r, I ACa 1434/13, LEX nr 1466811).

Należało także zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego, iż dla uznania danego czynu za czyn nieuczciwej konkurencji świetle art. 10 u.z.n.k. nie jest wystarczające stwierdzenie, że ma miejsce naśladowanie innego produktu, lecz konieczne jest ustalenie, że może ono wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonując oceny ryzyka konfuzji, na podstawie wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, z uwzględnieniem właściwego wzorca konsumenta prawidłowo stwierdził, że dobrze poinformowany przeciętny konsument jest w stanie odróżnić lokale stron oraz dostrzec różnice w prezentacji oferty po dokonaniu analizy zawartości kart menu.

Należało w ocenie Sądu Apelacyjnego podkreślić, że użycie przez pozwanego tożsamyh nazw pizz nie było sprzeczne z zasadami konkurencji i nie uzasadniało przyjęcia istnienia czynu nieuczciwej konkurencji, skoro powódce do tych nazw nie przysługiwały prawa wyłączne, a co więcej jak wskazała wyżej są one używane w wielu pizzeriach, a zatem jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy nie są one autorstwa powódki. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że naśladowanie cudzych produktów samo przez się nie jest zjawiskiem nagannym, a rozwijanie i ulepszanie każdego produktu leży w interesie ogólnym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r, I CKN 1319/00, OSNC 2003/5/73). Użycie natomiast przez pozwanego odrębnego logo wykluczało wprowadzenie klientów w błąd co do tożsamości producenta, jak i produktu. Sama numeracja pizz miała w tym kontekście w ocenie Sądu Apelacyjnego – drugorzędne znaczenie i bez wskazania konkretnej nazwy nie charakteryzowała wystarczająco produktu.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że działania pozwanego nie można było potraktować w okolicznościach sprawy, jako zachowania sprzecznego z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 u.z.n.k., tym bardziej, że powódka w przeszłości tolerowała działalność pozwanego, a w łączącej strony umowie nie przewidziano zakazu konkurencji, na podstawie którego uniemożliwionoby pozwanemu prowadzenie po zaprzestaniu współpracy z A. C. (2) analogicznej działalności. W niniejszej sprawie brak było zatem podstaw do przyjęcia, aby działanie pozwanego było sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami oraz by zagrażało lub naruszało interes powódki.

Sąd I instancji trafnie również przywołał orzecznictwo wskazujące, iż samo naśladowanie towarów innego przedsiębiorcy, nie korzystającego ze szczególnej ochrony prawami wyłącznymi, nie jest sprzeczne z zasadami prowadzenia konkurencji i nie uzasadnia przyjęcia istnienia czynu nieuczciwej konkurencji w sytuacji, gdy sama powódka naśladowała istniejący wcześniej na rynku produkt.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzenie w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu zwalczania nieuczciwej konkurencji na okoliczność oceny podobieństwa ofert obu stron, wbrew stanowisku apelującej – nie było konieczne, a Sąd pierwszej instancji mógł tę kwestię ocenić samodzielnie na podstawie całokształtu okoliczności sprawy przy uwzględnieniu właściwego wzorca konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2014 r., III SK 34/13, LEX nr 1463897; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2008 r., III CSK 377/07, OSNC 2009/6/88).

W tym stanie rzeczy, uznając apelację za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono w myśl art. 98 i 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania w sprawie, przy czym o wysokości kosztów zastępstwa procesowego w myśl instancję ustalone na podstawie § 12 ust. 2 pkt. 2 w zw. z § 10 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).